

Opłaty koncesyjne na raty zgodne z prawem

17 sierpnia 2012

– Chociaż Najwyższa Izba Kontroli wytknęła nam niegospodarność, z czym się zupełnie nie zgadzam, to nie zarzuca nam naruszenia prawa – tak Jan Dworak, przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, odnosi się do zarzutów, że decyzja o rozłożeniu na raty opłat koncesyjnych od niektórych nadawców jest nielegalna. – Nasze decyzje wynikają z oceny interesu publicznego i interesu koncesjonariuszy – dodaje przewodniczący.

W lipcu Fundacja Lux Veritatis – nadawca TV Trwam, złożyła zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez KRRiT. Chodzi o to, że Rada rozłożyła na raty opłaty koncesyjne m.in. dla kanałów korzystających z pierwszego multipleksu naziemnej telewizji cyfrowej, na którym o miejsce starała się również TV Trwam. Telewizja z Torunia koncesji nie otrzymała.

Przewodniczący Rady wydał 26 decyzji o rozłożeniu na raty opłat za koncesje uzyskane w ubiegłym roku o łącznej wartości 32,5 mln zł (czyli blisko 58 proc. ogólnej wartości opłat naliczonych w 2011 roku).

– KRRiT postąpiła zgodnie z prawem. Najwyższa Izba Kontroli co prawda wytknęła nam niegospodarność, z czym się zupełnie nie zgadzam, ale nie wytknęła nam naruszenia prawa. Nasze decyzje wynikają z oceny interesu publicznego i interesu koncesjonariuszy – podkreśla Jan Dworak, przewodniczący KRRiT.

Najwyższa Izba Kontroli zakwestionowała zasadność rozkładania na raty opłat za udzielenie koncesji na nadawanie programów radiowych i telewizyjnych oraz ustalanie długich terminów ich spłat. W raporcie podkreślono, że w ten sposób Rada odracza pobór dochodów budżetowych, a ze względu na dobro finansów

publicznych, taka decyzja powinna być ograniczona do uzasadnionych przypadków.

Możliwość rozłożenia opłaty koncesyjnej na raty wynika z ustawy Ordynacja Podatkowa. Jak dodaje przewodniczący Rady, dotyczy to nie tylko nadawców obecnych na MUX-1, ale również innych nadawców radiowych i telewizyjnych, w tym również mediów o charakterze społeczno-religijnym.

– Po prostu obecnie takie są warunki na rynku medialnym – wyjaśnia przewodniczący KRRiT. – Rozłożenie na raty ułatwia wpłacenie tej należności do Skarbu Państwa, ale wcale nie stanowi pomocy publicznej. Jeśli jest to poprzedzone pewnym badaniem i uzupełnione o dodatkową opłatę, opłatę prolongacyjną, nie jest to pomoc publiczna, uważa tak nawet Komisja Europejska.

Na podstawie Ordynacji podatkowej Rada nalicza również opłatę prolongacyjną do każdej raty. Dochody budżetowe z tego tytułu wyniosły ponad 13 mln zł.

Jan Dworak zapewnia, że decyzja o rozłożeniu na raty opłat dla nadawców oraz odrzucenie wniosku TV Trwam o miejsce na MUX-1 nie mają ze sobą nic wspólnego.

– [Podmioty, które dostały miejsce na MUX-1– przyp. red.] miały udokumentowane pewniejsze warunki finansowania tej inwestycji. Rozłożenie na raty należności koncesyjnej nie ma z tym nic wspólnego. Wbrew temu, co powtarzają niektóre media, to jest zupełnie inna kwestia – zapewnia Jan Dworak.

Wczesną jesienią Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ogłosi konkurs na kolejne miejsca na pierwszym cyfrowym multipleksie. Jak zapewnia przewodniczący, jest prawdopodobne, że jedno miejsce zostanie przeznaczone dla stacji telewizyjnej o charakterze religijno-społecznym. Tym bardziej, że do Rady napłynęło wiele listów w sprawie obecności TV Trwam na pierwszym cyfrowym multipleksie. Jan Dworak podkreśla, że wszystkie głosy w tej sprawie zostały wzięte pod uwagę.

W kolejnym konkursie TV Trwam ma więc szansę na koncesję. Muszą jednak zostać spełnione wszystkie wymagane warunki.

– To jest dla nas ważny głos społeczny, poważnie bierzemy go pod uwagę w KRRiT. Muszę jednak bardzo wyraźnie podkreślić: głos społeczny to jedno, a warunki konkursu to drugie. Jeśli ktoś nie będzie spełniał warunków konkursowych, np. ekonomicznych, to my nie będziemy mogli takiej koncesji przyznać – mówi przewodniczący KRRiT.

Właśnie warunki ekonomiczne zadecydowały o tym, że Fundacja Lux Veritatis miejsca na MUX-1 nie otrzymała. Regulator miał wątpliwości głównie co do stabilności sytuacji finansowej. Majątek Fundacji wynosił ok. 90 mln zł, ale większość środków pochodziła z pożyczki, której warunków nie ujawniono. Nadawca zaskarżył tę decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, ale w maju skarga została odrzucona.

– To była istota naszej decyzji odmawiająca obecności TV Trwam na multipleksie w pierwszym konkursie. Warunki konkursu muszą być po prostu spełnione. Dla wszystkich starających się warunki i kryteria były i będą sprawiedliwe. Prawidłowość naszych decyzji potwierdził Wojewódzki Sąd Administracyjny. Wyciągamy wnioski z naszych konsultacji oraz z kilku miesięcy publicznej debaty w sejmie, w kościołach i na ulicach miast i miasteczek, ale prawo polskiego państwa obowiązuje i nadal będzie obowiązywać wszystkich bez wyjątku – stwierdza Jan Dworak.

Kanały, które wygrają jesienny konkurs zajmą w 2014 roku miejsca zwolnione wtedy przez TVP (TVP1 HD, TVP2 i TVP Info) i dołączą do obecnych tam już: ATM Rozrywka TV, TTV, Eska TV i Polo TV.

Źródło: [Newseria](#)